N 32

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srzodę dnia 16 Marca v. s. 1821 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Ostatnie gazety petersburskie datowane są dnia 8 marca.

Cesarz Jegomość, z okoliczności śmierci Xiężny Lippe-Detmold, z domu Xiężniczki Anhalt-Bernburg, *Pauliny-Krystyny*, rozkazał wysokiemu dworowi przywdziać żałobę na cztéry dni, zaczynając dnia 4 marca.

Dnia 1 marca, o godzinie 11stey przed południem, Jego Cesarską Wysokość Wielki Xiążę *Mikołay Pawłowicz*, przybył do *Jamburga*, i o teyże godzinie po zmianie koni, udał się w dalszą podróż traktem do *Narwy*.

Obywatel gubernii mińskiey powiatu bobruyskiego, odstawny porucznik artyllery, *Bułhak* ofiarował dla zakładającey się w *Bobruysku* szkoły powiatowey, place swe i domy w tém mieście, które otaxowano 4,078 rubli srebrem.

AUSTRYA.

Gazeta wiedeńska, *Oesterreichischer Beobachter* zawiera, z *Laybach* pod dniem 5 marca, w języku francuzkim z tłómaczeniem niemieckiém *instrukcyą*, która udzieloną została ministrom i sprawującym interessa trzech wysokich dworów, austryackiego, rossyyskiego i pruskiego, jako załączenie do listu N. Króla Jmci Sycyliyskiego, pisanego pod 28 stycznia do Xiążęcia *Kalabryi.*

Instrukcya dla ministrów i sprawujących interessa Austryi, Pruss i Rossyi w Neapolu.

Dla postawienia was w stanie zupełnego objęcia przedmiotu tego ważnego poruczenia, które Nayjaśnieyszy Pan ninieyszém wam powierza, i które dopełnicie wspólnie z ministrami etc., etc., chcemy was uwiadomić o wzajemnych oświadczeniach, które, od przyjazdu Króla Neapolitańskiego do Laibach, zaszły między tym Monarchą a NN. Sprzymierzeńcami, oraz, o wypadkach, do jakich doprowadziły obrady ich pełnomocników na kongressie.

N. Król Jmć Neapolitański, wysoce interessowany w poznaniu zamiarów Monarchów sprzymierzonych, względem spraw swojego królestwa, kazał podać na konferencyą pełnomocników następujące oświadczenie:

„Że przyjął ze skwapliwością zaproszenie wysokich swoich sprzymierzeńców w nadziei pogodzenia dobra, które Król żąda przynieść swemu narodowi z powinnościami, do którychby spełnienia, względem państw swoich i świata mogli się uważać wezwanymi, oraz w nadziei usunienia drogą pokoju i zgody zawad, które od sześciu miesięcy oddzieliły państwa jego od europeyskiego związku.“

„Nie mógł też utaić przed sobą złego wrażenia, do którego ostatnie wypadki, zaszłe w jego królestwie stały się przyczyną Europie, i musi słusznie obawiać się ich skutków. Ale dowiedziawszy się z naywiększem ukontentowaniem, że Monarchowie sprzymierzeni, wierni zasadom sprawiedliwości, mądrości i umiarkowania, któremi się ciągle powodowali, nie chcieli przedsięwziąć żadnych ostatecznych środków, względem spraw Neapolitańskich, nie dołożywszy wprzód wszelkiey usilności dla pogodzenia, które przekładali nad wszystkie inne sposoby uskutecznienia zamiaru, który ich dzisia jednoczy; a Król mogąc sobie tém bardziey pochlebiać, że dowiedzie tak miłego dla swego sercą tytułu, pojednawcy dla dobra swoich poddanych; N. Król Jmć gotów jest naradzić się ze swymi Sprzymierzeńcami, względem środków odwrócenia od swego kraju nieszczęść, którémi zagrożonym bydź rozumie; ale dla dopełnienia z niejaką nadzieją skutku tak ważnego dzieła, które przedsiębierze, żąda nadewszystko od wysokich swoich Sprzymierzeńców, aby mu bez żadnego wyjątku objawili całkiem swoje myśli: jest bowiem przekonany, że nieomieszkają i w tém zdarzeniu dadź światu nowego dowodu uczuć wspaniałych, i zamiarów sprawiedliwych a świętnych, które stanowią zasadę ich polityki.“

Na pierwsze to oświadczenie, nastąpiła odpowiedź ze strony pełnomocników Monarchów sprzymierzonych, że: „jakkolwiek N. Król Jmć Obojey Sycylii nie mógł niewiedzieć o szkodliwem wrażeniu, jakie sprawiły zaszłe od dnia 2 lipca w Neapolu wypadki, i niespokoyności, które one wzniecić mogły; należy jednak szczególniey do pełnomocników Monarchów sprzymierzonych, dadź poznać rozciągłość tey niespokoyności, oraz ważność przyczyn, z których powstały.“

Dla wystawienia uwagi tey w całém jey świetle i dla dokładnego obeznania Króla Jmci z ważnemi względami, które były powodem do przyjętych od Monarchów postanowień, przystąpiono do następującego wyłuszczenia:

„Rewolucya neapolitańska była sama przez się tak zatrważającą, iż zwróciła uwagę Monarchów i skierowała ich baczność na niebezpieczeństwa zagrażające kraiom sąsiedzkim. Srodki do wzniecenia rewolucyi tey użyte; zasady ogłoszone przez tych, którzy się głowami jey ogłosili; sposób, którego się trzymali w postępowaniu, wypadki które za sobą pociągnęły: wszystko to musiało koniecznie wzniecić przestrach w innych krajach włoskich i mocno działać na mocarstwa, które spokoyność półwyspu naybliżey obchodzi. Rząd austryacki nie mógł patrzyć obojętnie na katastrofę, którey niedające się przewidzieć skutki, obalając na długi czas porządek i spokoyność we Włoszech, mogłyby uszkodzić nayważnieyszemu interessowi Austryi, a nawet zagrozić własnemu jey bezpieczeństwu.“

Dwór wiedeński, wierny systematowi, którego się trzyma od lat siedmiu, rozumiał, że w zdarzeniu tak ważnem dopełnił powinności, jaką mu iego położenie i przyięte przez siebie zobowiązania przepisywały, wzywając sprzymierzeńców swoich do udzielenia mu swego światła i do wspólnego naradzenia się nad rzeczami, zasługującemi z tak wielu względów na gruntowne zastanowienie i troskliwość wszystkich mocarstw.“

„Tymczasem zgromadzone w Opawie gabinety nie mogły uważać rewolucyi neapolitańskiey, za wypadek całkiem oddzielny; postrzegły w niey tego samego ducha zaburzeń i nieporządku, który nękał świat od tak dawnego czasu, i który można było uważać za przytłumiony przez skutki zbawienne pokoju powszechnego; nieszczęściem jednak ocucił się od tego czasu, nie w jednym kraju Europy, i okazał się nanowo w kształcie, może mniey niebezpiecznym na pierwsze weyrzenie, aniżeli się okazał w epokach dawnieyszych, ale w rzeczy samey bardziey zagrażającym dla utrzymania porządku społecznego. Względy te musiały koniecznie nadadź w oczach monarchów wy-

padkom zaś złym w królestwie Obojey Sycyliy nową i nadzwyczayną wagę, i przekonali się, że zaymując się, w celach nayczystszych i nayspra-wiedliwszych, naywłaściwszemi środkami do przywrócenia porządku w tém królestwie, pracowali tém samém dla powszechney sprawy i szczęścia Europy, a dla ustalenia pokoju, który po tylu klęskach i usiłowaniach, został nakoniec szczęśliwie utwierdzony traktatami wiedeńskim, paryzkim i akwisgrańskim."

„W rzeczy samey, rewolucya neapolitańska dała światu również nauczający jak smutny przykład: czego się narody spodziewać mogą, szukając odmian politycznych drogą buntu i występku. Uknowana potajemnie przez sektę, którey zasady bezbożne targnęły się razem przeciw religii, moralności i wszystkim węzłom społeczności, uskuteczniona przez woyska niewierne swey przysiędze, dokonana gwałtem i przemocą przeciw prawemu monarsze, rewolucya ta nie mogła wydać tylko bezrząd i despotyzm woyskowy, których nie osłabiła bynaymniey, ale raczey wzmocniła przez wyrodzenie potwornego rządu, który nie może bydź zasadą jakiegobądź rządu, jako przeciwney wszelkiemu porządkowi publicznemu i pierwszym potrzebom społeczności."

„Monarchowie sprzymierzeni, którzy nie mogli nie przewidzieć od samego początku skutków tego niegodziwego zamachu, postanowili natychmiast nie uznawać za prawe tego, czego w królestwie neapolitańskiém rokoszem i przywłaszczeniem dokazać zamyślono; i też same środki przyjęte zostały prawie od wszystkich rządów Europy. Monarchowie, widząc rozwijanie się coraz większe skutków, do których podobny stan rzeczy koniecznie doprowadzić musiał, mieli dostateczną przyczynę winszować sobie przedsięwziętych środków. Ani poddanie się chwilowe narodu, który nie mógł przestać bydź wiernym, ani bolesne ofiary, które, żądza oddalenia nieszczęść woyny domowey i zapobieżenia godnieyszym jeszcze ukarania zbrodniom, doradziła oycowskiemu sercu królewskiemu, nie mogły zakryć prawdziwey cechy tych wypadków. Monarchowie postanowili zatém, nie tylko nie uznawać nigdy zdziałanego występkiem zburzenia, które co chwila mieszaćby mogło spokoyność świata, ale połączyć swe siły dla położenia końca zamieszaniom, również szkodliwym krajowi, który wprost dotknęły, jak pełnym niebezpieczeństwa dla wszystkich innych."

Zawsze jednak dalecy od użycia ostatecznych środków dla otrzymania tego, coby można osiągnąć drogą nieskończenie zgodnieyszą z ich zasadami i życzeniem, monarchowie sprzymierzeni życzyli sobie i jeszcze życzą, aby można doyśdź przez moc rozsądku, przez środki pojednania i pokoju do celu, któregoby się zrzec nie mogli bez naruszenia swego sumienia i nayświętszych obowiązkow swoich. W tychto uczuciach zaprosili Króla neapolitańskiego, aby stanął wpośród ich obrad i przyłożył się do tego wszelkiemi środkami, jakiemi go natchnąć zdoła troskliwość o szczęście swych poddanych i spokoyność jego krajów. Monarchowie poczytywali siebie za szczęśliwych, że mogli tym sposobem zapewnić N. Królowi Jmci większe jeszcze prawo do miłości i uwielbienia jego ludów, i byłoby to zapewne naywiększém dobrem; jakieby Król mógł im kiedy wyświadczyć, oświecić ich o niebezpieczeństwach, jakie im zagrażają, i o zamiarach tych, którzy, nie posiadając żadnego sposobu do ich ochronienia, mają tylko nieszczęsną moc dokonania ich zguby.

Skoro tylko królestwo Obojey Sycyliy przez dobrowolne zniesienie rządu, który pod ciężarem własnych niedorzeczności upadające, byt swóy tylko nieustanném powiększeniem nieszczęść krajów, na których ciąży, przedłużyć może, powróci do swoich dawnieyszych związków przyjaźni z państwami europeyskiemi i na łono powszechnego przymierza, od którego przez obecne położenie swoje jest wyłączone; wtedy mocarstwom sprzymierzonym pozostanie tylko to jedyne życzenie, aby N. Królowi Jmci, otoczonemu światłem i wspieranemu gorliwością ludzi nayrzetelnieyszych i naymędrszych zpomiędzy swoich poddanych, powiodło się zagładzić nawet wszelki ślad pamięci tak nieszczęśliwey epoki, a to przez ustanowienie na przyszłość w państwach swoich porządku rzeczy, któryby sam przez się był rękoymią jego trwałości, i stosownym do rzeczywistego dobra jego ludów, a zdolnym do zapewnienia bezpieczeństwa i przyszłey spokoyności krajów sąsiedzkich. (*dokończenie nastąpi*)

WŁOCHY.

Neapol dnia 13 lutego. Jedna z wczorayszych gazet tuteyszych donosi w następującym sposobie o wysłuchaniu, które Xiążę Rejent dał d. 9 b. m. posłom austryackiemu, rossyyskiemu i pruskiemu: „Gdy wymienieni wyżey posłowie udali się do Xiążęcia Rejenta dla uwiadomienia go o postanowieniach kongressu laybachskiego, zdawali się bydź w niejakim kłopocie, z powodu niebytności ministra interessów zagranicznych. Postrzegł to Xiążę i powiedział: *Jako Rejent konstytucyynego kraju, mogę bez pośrednictwa ministra przyjąć oświadczenie, tyczące się interessu narodowego.* Wezwał ich potem, aby danego sobie zlecenia dopełnili. Hrabia *Stackelberg*, poseł rossyyski, mówił imieniem wszystkich. Oświadczył, iż jeśliby przychylono się do żądań kongressu, w tym razie 40.000 tylko woyska austryackiego osadzi kray neapolitański; inaczey zaś potężnieysza siła weydzie gwałtem, a kray poniesie wszelkie okropności i wydatki wojenne. Odpowiedział Xiążę Rejent z zapałem: *Wolno jest sprzymierzonym mocarstwom przedsię-brać środki, jakie im się podoba. Ja zaś nie-zmiennie postanowiłem utrzymać konstytucyą, którą dobrowolnie wraz z dostoynym oycem moim zaprzysiągłem. Król ten, żegnając się nawet podobne wynurzył uczucia. Na czele wspaniałomyślnego narodu, dającego codzień nowe dowody przywiązania i szacunku, można ze sławą uledz przemocy, lecz nigdy haniebnie wchodzić w układy. Hufce nieprzyjacielskie spotkają naypierwey na granicy tego Xiążęcia, którego niewzywani sprzymierzeńcy wspierać chcieli, a który nie może mieć ani innego interessu, ani innego losu, jak tylko narodu, powierzonego pieczy swojey.* Baron *Ramdohr* wyszedł naypierwey z sali wysłuchania. Zwołano potém ministrów krajowych. Xiążę rejent przeczytał im długi, 5 stronic obeymujący, list do Króla, własnoręcznie przez siebie napisany. Oświadczył w nim, iż nie sądzi, aby list Monarchy pod d. 28 stycznia pochodził z własney jego woli; nigdy bowiem takiego sposobu myślenia nie wynurzył. Dodał i to, iż w każdym razie postanowił dzielić los narodu, i za słuszność, niepodległość i honor, własne swoje życie, a nawet, co drożey ceni, życie rodziny swojey, poświęcić. List ten tak był czule napisany, iż wszyscy obecni łzy ronili...

Przykry stan Xiążęcia Rejenta wzbudza powszechną czułość. Okazuje on stałość umysłu i przywiązanie do dzisieyszego systematu. O bracie jego, Xiążęciu *Leopoldzie*, który się z Arcy-Xiężniczką austryacką *Klementyną* ożenił, mówią z większą, niż dawniey, względnością.

W nocy z d. 8 na 9 b. m. zapalił się stary okręt liniowy *St. Ferdynando*, który stał na kotwicy w porcie tuteyszym. Mimo nadzielnieyszego ratunku nie można było ugasić pożaru. Zagraniczne okręty wojenne posłały ludzi z sikawkami; lecz to nie pomogło. Zgorzały także sprzęty wojenne fregaty *Sirene*, które tymczasem na wspomnionym okręcie złożono.

Fregata angielska *Glasgow*, popłynęła ztąd dziś do oyczyzny swojey, a za kilka dni uda się za nią fregata *Liffey*.

Dnia 14. Xiąże Rejent wzywając deputacyą nieustającą, aby nadzwyczaynie zwołała parlament, oświadczył: „Co do mnie, wierny wykonaney przysiędze, nie odłączę losu mojego od losu narodu."

Dnia 11 i 12 b. m. odprawiły się przygotowawcze sessye parlamentu. Pan *Galdi*, prezes nieustającey deputacyi miał mowę, z którey kładziemy następujący wyjątek: „Sądziliśmy, iż zatykając na granicy naszey sztandar sprawiedliwości, oddalimy od oyczyzny napad i niebezpieczeństwo. Lecz sama niewinność nie jest dostateczną do obrony narodów; trzeba teraz muru, utworzonego z ciał wszystkich obywateli, dla obrony ziemi sprawiedliwych. Nowa burza wzmaga się na północy, i zagraża spokoyności ludu wolnego i niewinnego. Rozstrzygnie się podobno na granicach naszych wielka sprawa wszystkich narodów europeyskich. Wszystkie oświecone narody, popierając naszę stronę, starać się będą wspólnie z nami oddalić grożące nam nieszczęście i utrzymać pokóy, którego używamy; a jeżeli zechcą bydź obojętnymi widzami tak nierówney walki, mogą bydź nimi, lecz nie bez niebezpieczeństwa dla siebie samych. Co do nas: ufamy w dobrą naszę sprawę, w spokoyne nasze chęci, w potęgę i jedność wszystkich dzieci oyczyzny. Naywiększe okręty często się rozbijają o małą skałę... Nigdy nie pragnęliśmy woyny, ani do niey wyzywaliśmy. Odeprzemy siłę siłą; bronić będziemy wszystkiego, co mamy naydroższego, jako to: praw naszych, niepodległości i konstytucyi."

Dnia 13 b. m. nastąpiło z wielką okazałością zagajenie nadzwyczaynego posiedzenia parlamentu. Xiąże Rejent, licznym otoczony orszakiem, przybył wśród radośnych okrzyków i błogosławieństw ludu. Też same dowody przywiązania odebrał w zgromadzeniu narodowém, gdy wszedł do sali. Zasiadłszy na tronie miał następującą mowę:

Mości Panowie Deputowani!

W chwili zamknięcia zwyczaynych posiedzeń, zapowiedziałem, iż może wypadnie potrzeba nad zwyczaynego zwołania parlamentu, stosownie do konstytucyi. Tak się stało, i z prawdziwą radością widzę się znowu otoczonym reprezentantami narodu. Wypada wziąć pod rozwagę, naywaźnieyszy, jaki tylko bydź może, przedmiot. Stale przywiązany do przyjętych zasad, postanowiwszy wspólnie działać z narodem, nie omieszkałem udzielić nieustającey deputacyi odebranych wiadomości. Kazałem oraz ministrowi interessów zagranicznych, aby WPanom zdał dokładną i wierną sprawę z wysłania swego, zwłaszcza, co się tycze postanowień kongressu laybachskiego, względem politycznego naszego stanu i stosunków naszych z obcemi mocarstwami. Kazałem także innym ministrom dać WPanom wszelkie objaśnienia, jakichbyście żądali, lub któreby uwiadomiły WPanów o źródłach naszych pod względem potęgi lądowey i morskiey, tudzież interessów skarbowych. Przekonany jestem, iż mądrość i głęboka rozwaga przewodniczyć będą obradom waszym w tak ważnym wypadku, który razem obchodzi honor i szczęśliwość całego narodu, które są dla mnie tak drogiemi, jak powinny bydź dla każdego dobrego obywatela: ściśle bowiem interessa moje są połączone z interessami narodu. Dotychczasowe postępowanie WPanów, daje mi pewną rękoymią, iż więcey niż kiedykolwiek powodować się będziecie honorem narodowym, oraz uszanowaniem tronu i porządku publicznego, dla których utrzymania parlament użyje środków, jakie od władzy prawodawczey zależą, a które będą stosowne do obecnych okoliczności. Działaycie mądrze i dzielnie. Ja zaś, wierny wykonaney przysiędze, cieszyć się będę, zostając w pośród narodu, ktory nie przestaje mi zawsze okazywać swojego przywiązania.

Prezes parlamentu odpowiedział w tych wyrazach:

Mości Xiąże!

„Te narody są oświeconymi i ucywilizowanymi, które więcey, niż inne na ziemi, są przywiązane do praw i konstytucyi, będących źródłem ich pokoju, przemysłu, sztuk i umiejętności, które ich rozróżniają od ludów barbarzyńskich. Naród przemyślny i rozumny, spokoyny z przyrodzenia, pożyteczny sąsiadom swoim, nie zazdrośny, ani ich sławie, ani potędze, zajęty ciągle wydoskonaleniem własnych swoich urządzeń, zostający pod opieką prawodawstwa mądrego i liberalnego, miłuje swóy stan obecny, nie chce go zmieniać dla wątpliwey przyszłości, i cudze prawa szanuje: zna bowiem szczęście, które mu spokoyność i umiarkowanie zapewniają. Na takich to zasadach, przodkowie nasi oparli swoje prawa; byli pierwszymi z pomiędzy naysławnieyszych na świecie narodów, celując oświatą przez długą koley wieków. Obłąkania, jakich póżniey ludy ziemskie doznały, zapomnienie religii i zepsucie obyczajów, zmieniły i u nas tak wspaniałe zasady, na których polegała potęga, chwała i świetność narodów. Wspaniałomyślny naród nie mogł dłużey zostawać w otaczających go ciemnościach. Ocknął się z letargu i w kilku miesiącach przebiegł zawód wieku, bez zaburzeń, bez gwałtownego obalenia dawnych urządzeń, i zaprzysiągł prawość tronu i dynastyi panującey. Bohatyrska Hiszpania pochwaliła to wspaniałe przedsięwzięcie. Toż samo po większey części uczyniły rządy liberalne w Europie; lecz czarna chmura zaczęła się pokazywać od strony północney; grozi nam burzą i zaćmieniem jasnego światła, które wychodzi z ziemi Włoch południowych. Starano się odwrócić ją wszelkiemi spokoynemi sposobami; czyniono wszystko, co tylko można było; lecz bez upodlenia i poddania się pod jarzmo. Kroki te były nadaremne: żądano tłumaczenia, dano je; chciano zapewnienia bezpieczeństwa, i to dano; wymagano obecności Króla naszego na kongressie sprzymierzonych Monarchów w *Laybach*, udał się tam *Ferdynand*; wyciągano objaśnienia o postępowaniu naszém politycznem i cywilnem; ledwo nie chciano wiedzieć nayskrytszych naszych myśli. Uczyniono wszystkie ofiary, zgodne z dostoynością narodu, bez ubliżenia godności tronu konstytucyynego. Nie wzięły przecież pomyślnego skutku. Cóż więcey uczynić możemy? Jakąż więcey rękoymią dać potrafimy po tylu dowodach dobrey wiary? Powtarzam, iż wszystko było na próżno. A jeśli naywyższa istność, opiekunka niewinności i sprawiedliwości, nie oświeci dostoynych Monarchów, i nie rozczuli serca ich radców i ministrów, w tym razie trudno będzie utrzymać pokóy. Sława, smutna posłanka nieszczęść, mających dotknąć narody, oddawna nas ostrzegała, iż groźna piorunowa chmura zbliża się ku ziemi naszey. W. Xiążęcia Mość potwierdziłeś

domysły nasze, zwołując parlament na nadzwyczayne posiedzenie. Mowa, którąś miał z tronu przodków twoich, zamieniła domysły nasze w pewność. Osnowa pism urzędowych, które mają bydź czytane, jest smutną dla nas wróżbą; trzeba będzie podobno, aby cały naród odstąpił systematu umiarkowania, którym dotąd celuje; ażeby poparł swoje prawa, i okazał się Europie, oraz światu, w całey swojey dzielności. Niczego nie żądamy od ościennych krajów; szanujemy wszystkie, jakiekolwiek bądź rządy, innych narodów; chcemy spokoynie żyć w domach naszych, uprawiać naszę ziemię, trudnić się przemysłem i handlem. Chcemy, aby religija nasza była szanowana; chcemy pokoju pod tarczą praw opiekuńczych i nieśmiertelney konstytucyi, którąśmy zaprzysięgli. Mości Xiążę, parlament narodowy przedsięweźmie środki, jakie uzna za nayzgodnieysze z honorem i niepodległością narodu, który mu los swóy powierzył; środki, mówię, jakie będą naywłaściwsze do utrzymania (jeśli bydź może) pokoju między ludem Obojey Sycylii i wszystkiemi krajami ziemi, oraz do utwierdzenia konstytucyi naszey i prawości tronu. W. Xiążęca Mość powiedziałeś ze znamionującą serce twoje otwartością te pamiętne słowa: *Zawsze będę z wami i narodem.* Wdzięczny naród *potrafi wiecznie utrzymać dynastyą* Karola III *na tronie Obojey Sycylii, razem z konstytucyą swoją.*"

Baron *Fryderyk Sthal*, dawniey kapitan pruski, otrzymał od parlamentu prawo obywatelstwa. Waleczny ten oficer przybył ze Sląska, chcąc w szeregach woyska naszego bronić sprawy wolności.

Mnóztwo oficerów zagranicznych, między któremi jest wiele angielskich, ofiarowało usługi swoje neapolitańczykom, przyymując dowództwo korpusów ochotniczych.

Dnia 16. Wyszła tu następująca odezwa do woyska neapolitańskiego: „Mężni wojownicy! Nie czujecież podwoynego w sercu waszém męztwa, na widok grożących oyczyznie niebezpieczeństw? sama tylko karność może zapewnić zwycięztwo. Mieycie spokoyną i zimną odwagę, jaką w was uczucie potęgi waszey wzbudzać powinno. Woysko, godne tego nazwiska, jest wielkiém ciałem, któremu sama tylko głowa ruch nadaje; niczego nie dokaże bez subordynacyi od żołnierza do jenerała. Zasłużcie na honory, jakie oyczyzna sposobi dla tych, którzy za dobro jey walczą: kiedy się staniecie jey godnymi, nagroda także będzie godną was. Nie zapominaycie, iż napaść jest wymierzona przeciw konstytucyi naszey. Daley, mężni wojownicy! konstytucya powinna odnieść zwycięztwo, lub naród neapolitański wieczną okryje się hańbą. Ziomkowie wasi wszędzie wam pomagać będą. Bądźcie pewni w tey mierze: ruszą wszyscy mieszkańcy kraju Obojey Sycylii. W tym stanie niebezpieczeństwa i sławy, żaden obywatel nie zhańbi życia swego sprosną i sromotną nieczynnością. Jakże nieszczęśliwym byłby ten, ktoby prawdziwie nie mógł powiedzieć dzieciom i wnukom swoim: „I ja także walczyłem, kiedy wolność naszą napastowano! i ja także znaydowałem się na bitwie, kiedy oręż neapolitański zwyciężył nieprzyjaciół. Krew moja także płynęła za oyczyznę, konstytucyą i Monarchę, który ją zaprzysiągł!"

Gdy oyczyzna (pisze jedna z tuteyszych gazet) wzywa mężnych wojowników do obrony swojey, jeneralowie *Carascosa*, *Filangieri* i *Pepe*, zapomnieli o wzajemnych ku sobie niechęciach i poróżnieniu, ofiarując usługi swoje Xiążęciu Rejentowi. Jenerał *Carascosa* ma dowodzić woyskiem liniowém, *Pepe*, legiönami milicyi i gwardyi narodowey, a *Filangieri* gwardyą królewską.

Od kilku dni wybuchał ogień z *Wezuwiusza*. Lawa płynęła na doliny. Właśnie teraz (pisze jedna z tuteyszych gazet) natura musiała się sprzysiądz przeciwko nam, i okropnemi swemi zjawiskami obawę naszę powiększa.

Na onegdayszey sessyi parlamentu, zdał P. *Borelli* sprawę względem papierów, złożonych przez Xiążęcia *di Gallo.* Byli na tey sessyi posłowie hiszpański i angielski, tudzież admirał eskadry angielskiey, z kilku oficerami, których powitano okrzykami: *Niech żyje Anglija!*

Wszystkie pułki sprowadzono z Sycylii, i posłano do woyska na granicy kraju papiezkiego.

Jenerał *Pepe* wydał następującą odezwę do milicyi i legionów: „Doznajemy więcey przeciwności jak pomyślności losu. Mimo umiarkowania naszego, uszanowania dla prawey dynastyi, postanowionego uniknienia przelewu krwi obywatelskiey, jesteśmy wyzwani do niespodziewaney walki. Prawo narodów zapewniało nam pokóy, lecz dziś żądanie kilku osób zastępuje mieysce prawa narodów. Dobry nasz Król, który dwakroć zaprzysiągł konstytucyą hiszpańską, został przymuszony, nie tylko do jey odwołania, lecz nawet oświadczenia, iż powinna ustąpić obcey przemocy. Któż nie wie, jak naylepsi Monarchowie podlegają zgubnym namowom? Taż sama władza ministeryalna, z którey rąk kray wydrzeć musieliśmy, podburza jedno mocarstwo, aby nam woynę wypowiedziało. Lecz dzień woyny jest dla nas dniem sławy. Staną do boju ci sami ludzie, którzy czuli potrzebę zrzucenia ciężkiego dokuczającego im jarzma. Narody nie mogą bydź zniszczonemi. Jesteśmy dosyć mocni do oparcia się całey Europie, gdyby przeciwko nam powstała. Położenie kraju jest takie, iż nie możemy bynaymniey wątpić o pomyślnym skutku obrony naszey. Zostawiono nam wybór, albo zwyciężyć, albo dzieci nasze wystawić na dwojakie jarzmo, dawne i nowe; a któżby z nas mógł przeżyć tę hańbę? Dauniyczykowie, Samnitowie, Irpinowie, Brutusowie, Kampaniyczykowie, i wy wszyscy, którzyście się z własney chęci na obronę oyczyzny uzbroili! Oyczyzna ta, pierwsza wasza matka, którą naypierwey w tym kraju po tylu wiekach macie prawo i obowiązek szanować, powołuje was do broni! Smutne skutki gwałtu nie podobają się tym nawet, którzy go używają; oręż chwieje się w ich ręku. Swięta wiara oyców zapala serca obywateli naszych, i powstaje przeciwko niegodziwości. Bóg i świętość jego są nad królami i chytrymi ich doradcami. Rzucicie postrach. Europa lękać się będzie imienia waszego; a umiarkowanie wasze uwielbiała. Zwycięztwo towarzyszyć będzie krokom waszym. Każdy z was stanie za 50 cudzoziemców, których gwałtem prowadzą na pola *Maryuszów i Porcyuszów.*

Parlament narodowy przeznaczył potrzebne na wydatki wojenne pieniądze. Czuwać będę nad ich użyciem. Czekaycie dnia, w którym zostaniecie wezwani do zaszczytney walki. Będzie on dla was dniem zwycięztwa, i zapewni nam trwałe dobro, którego posiadanie szczęśliwość naszę stanowi."

DODATEK

Wilno dnia 16 Marca 1821 roku v. s.

W ł o c h y.

Dnia 14 b. m. uchwalił parlament 120,000 dukatów dla ministra woyny na przyspieszenie przysposobień woiennych, i 60,000 dukatów dla ministra morskiego na uzbrojenie 2ch fregat i kilku mnieyszych statków. Postanowiono także wyznaczyć kommissyą, któraby miała dozor nad żywnością woyska.

Gazety tuteysze umieszczają przepis względem zachować się mającego w obecnych okolicznościach systematu, zalecający szczególniey obchodzenie się z jeńcami nieprzyjacielskimi podług prawa narodów.

Były minister *Medici* miał doznać takiego samego losu, co były dyrektor policyi *Giampietro*, którego sztyletami zabito; lecz wcześnie uwiadomiony o grożącém niebezpieczeństwie, umknął.

Od granic włoskich, dnia 28 lutego. P. *Borelli* podając d. 31 stycznia parlamentowi neapolitańskiemu pierwszy exemplarz odmieniony i przez Xięcia Rejenta zatwierdzoney konstytucyi, oświadczył: *Chlubię się ztąd, iż pierwszy nie wydam już okrzyku:* Niech żyje konstytucya hiszpańska!

Potęga, z jaką Xiążę Rejent neapolitański ma wystąpić przeciwko nieprzyjacielowi, wynosi 60,000 woyska regularnego i 50,000 milicyi.

W *Neapolu* wypowiedziano woynę mocarstwom, które oświadczyły, iż chcą się mieszać w domowe interessa królestwa Obojey-Syoylii.

Tajemni stronnicy *Karbonari* (Węglarzy) w kraju papiezkim rozrzucili na pikietach austryackich odezwę, zachęcającą do buntu, napisaną w języku łacińskim, a zaczynającą się temi słowy: *Strenui milites Hungari* etc.

Baron *Frimont*, jenerał jazdy, dowodzący woyskiem austryackiém przeciwko neapolitańczykom, pochodzi z rodziny szlacheckiey francuzkiey w Lotaryngii. Emigrował w roku 1791, służył gorliwie sprawie królewskiey, i weszedł w służbę austryacką z pułkiem *Bussy*, którym dowodził. Popisał się w kampaniach woyny rewolucyyney. W roku 1815 został naczelnym jenerałem woyska austryacko-włoskiego, którego jeden korpus pod sprawą jenerała *Bianchi* poraził zupełnie *Murata*. Miał potém dowództwo kontyngensu austryackiego w Alzacyi, gdzie przez ludzkość i utrzymanie karności powszechną zjednał sobie miłość.

Jenerał *Bianchi*, nie będzie należał do wyprawy przeciwko neapolitańczykom; bo jest w równym stopniu z jenerałem *Frimont*, i dla tego nie może zostawać pod rozkazami jego.

Jedna z gazet neapolitańskich donosi, iż woysko austryackie posuwa się zwyczayną sobie powolnością. Umieściła oraz następujące żądania mocarstw sprzymierzonych: aby naród neapolitański zapłacił 30 millionów franków kontrybucyi wojenney, aby przez 5 lat utrzymywał 40,000 woyska austryackiego, i aby zamiast konstytucyi wprowadził rząd woyskowy.

Dnia 14 lutego rozeszła się pogłoska w *Neapolu*, iż w państwie papiezkiém wybuchnęła rewolucya i konstytucyą hiszpańską ogłoszono. Niezmierny tłum ludu zebrał się zaraz przed mieszkaniem nunoyusza i konsula papiezkiego, żądając, aby się w oknie ukazali. Zaledwie służący ich zdołali wyperswadować ludowi, iż Panów ich nie ma w domu. Rozszedł się lud zapowiedziawszy, iż wieczorem znowu się zgromadzi, i że nunoyusza z konsulem, jeśliby powszechney z nim nie dzielili radości, oknem wyrzuci. Ku wieczorowi przyszedł do mieszkania nuncyusza policyant, i zalecił, aby nuncyusz kazał dom swóy oświecić, a przez to okazał radość z postępu rewolucyi w państwie papiezkiém. Nuncyusz kazał dom zamknąć, i wzbraniał się wraz z konsulem oświecić okien. (*Co ztąd wynikło, nie donosi gazeta wiedeńska, z którey powyższa wiadomość jest wyjęta*).

Neapol, dnia 18 lutego. Poseł francuzki w tuteyszey stolicy, oświadczył naszemu ministrowi interessów zagranicznych, iż Francya nayściśleyszą zachowa neutralność, byleby rodzina królewska nie była wystawiona na jakie niebezpieczeństwo, i byleby własność i osoby będących tu francuzów szanowano.

Xiążę Rejent zostawił do woli Sycyliyczykom, przyjąć konstytucyą neapolitańską lub inną jaką.

Gdy Xiążę Rejent i Xiążę *Salerno* brat jego, chcą udać się do woyska, przeto deputowany *Luca* wniósł na sessyi parlamentu d. 17 b. m., aby im ze skarbu wypłacono zaległość na wydatki podróży. Wniosek ten odesłano do właściwey kommissyi. Uchwalił parlament millіon dukatów w dobrach narodowych nagrody tym, którzy czynami wojennemi celować będą.

Xiążę Rejent posłał 11stoletniego syna swego do główney kwatery. Dziecię to będzie pokazaném woysku, i zostawać ma przy naczelnym wodzu.

W Kalabryi nakazano pospolite ruszenie, a w *Cosenza*, nie w *Conza*, sposobiono się na przyjęcie Xiążęcia Rejenta i rodziny królewskiey.

Zawinęło tu kilka okrętów hiszpańskich z bronią.

Rzym dnia 18 lutego. O niczém tu nie mówią, jak o woynie, którą Austrya przedsiębierze przeciwko neapolitańczykom. Rozmaite w tey mierze są zdania mieszkańców tuteyszych. Rząd nasz obawia się odwiedzin neapolitańczyków przed nadeyściem austryaków.

W czasie przechodu woyska austryackiego przez Bononią, zaszły wypadki, dla których musiano rozbroić tameczných obywateli.

Woysko austryackie ma wynosić blizko 90,000 głów; z których 30,000 przeznaczono do osadzenia kilku stanowisk między *Po* i granicą prowincyi *Abruzzo*.

Neapolitańczykowie pokładają naywiększą nadzieję i sławę swoję na 72,000 milicyi narodowey. Duch wolności ożywia wszystkich. Chwycono się wszelkich sposobów do dania zaciętego odporu. Popsuto gościńce, gruzem i drzewem zatarassowano. Żaden pojazd nie może jechać; i podróżni, chcący opuścić *Neapol*, muszą udawać się morzem.

Listy z Szwaycaryi donoszą, iż w *Ascoli* (w prowincyi zwaney dawniey *Abruzzo dalsza*) pikiety austryackie i neapolitańskie spotkały się z sobą. Przyszło do małey utarczki, w którey z obu stron kilku ludzi zabito i raniono.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 14 marca: rubel srebrny, 3 ruble kopiejek 87; czerwony złoty nowy rubli 11 kopiejek 74; stary rubli 11 kopiejek 54; imperyał rubli 37; 60 kopiejek.

Wolno Drukować Ignacy Reszka Radzca Koleg. Kom. Cenz. Cel. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

Uwiadomienie od marszałka guberskiego.

1 Marszałek Gubernii Lit. Wileń. przekonawszy się, iż wiele familiow zapisanych w rewizyi mimo całą baczność deputacyi. mogły podstępnie uzyskać dekreta wywodowe, już to z przyczyny że nie było zapisanych obiekcyi w protokule na ten zamiar sporządzonym, albo w zanotowanych tylko obiekcyach nie wyrażono imion, idących do wywodu, a przez tę niedostateczność niepodobném było przy roztrząsaniu papierow sprawdzić zarzuty z linią wywodzących się, nakoniec że żądający przyznania rodowitości szlacheckiey mogli przychodzić pod innymi nazwiskami i nie podawali obwieszczeń właścicielom wielokrotnie przez deputacyą zastrzeżonych, uznał potrzebę powtórnie przez ninieyszą odezwę zawiadomić dziedziców, possessorów dobr. skarbowych i duchownych, rady i magistraty miast, oraz w ogólności wszystkich obywateli, których się to tyczeć może, że ukazem rządzącego senatu w roku 1818 miesiąca 8bra 31 dnia, wywodzącym się z pod skazek, jest wskazana koley, ażeby przed podaniem się do wywodu, pierwiey otrzymali dekreta ziemstwa powiatowego, uznające ich za ludzi wolnych, mających prawo do wywodu, a zatém, niewłaściwie umieszczonych do skazki. Jeśliby więc ktokólwiek, bez zachowania prawideł wskazanych i ukazem zastrzeżonych, utaiwszy przed deputacyą bytność swoją w skazkach, otrzymał już wywód szlachectwa, dowiedziawszy się o tém obywatele, dla zapobieżenia wyniknąć mogącym nadużyciom, obowiązani są bez zwłoki, na piśmie donieść deputacyi wywodowey wileńskiey, która przekonawszy się z wypisow skazek dołączyć się mających przy prośbie, jako nieprawnie nastały wywod z xiąg wyelimin uje i za posrednictwem władzy wykonawczey dopomni się o zwrot dekretu podstępnie uzyskanego. Działo się w Wilnie dnia 10 marca 1821 roku. Eustachy Karol Karpp Mar. Guber. Lit. Wileń.

Ogłoszenie.

Gdy przed dwówa tygodniami rozeszła się po niektórych domach w mieście Wilnie wieść płonna, jakoby w domu JPani Fiorentiniowey, kupcowey tuteyszey, zjawiła się u jey dzieci choroba zaraźliwa, i gdy w tem wszystkiém ludzie łatwowierni odwoływali się niby do świadectwa niżey podpisanego, bez wiedzy nawet jego; tedy za obowiązek sobie poczytuję publicznie oświadczyć, że jako wieść takowa zupełnie jest fałszywa; wzięła początek od osob temu domowi nieżyczliwych, tak i w tym mogę zaręczyć, że synowie Pani Fiorentiniowey nie mieli żadney nadzwyczayney choroby zaraźliwey, ale tylko taką gorączkę jaka w teraźnieyszey porze roku tu i owdzie postrzegać się daje, a z którey zupełnie uleczonymi zostali.

Nadworny Sowietnik Professor w Imperatorskim Uniwersytecie Wileńskim Doktor Medycyny M. Mianowski.

Podrad,

3. *Od Litewskiego Grodzieńskiego Rządu gubernialnego ogłasza się: iż na odniesienie się polowey prowiantskiey Kommissyi Litewskiego oddzielnego korpusu pod dniem 4tym teraźnieyszego lutego z N. 1,593, odbywać się będą targi w grodzieńskiey izbie skarbowey, na pobudowanie w Grodnie nowego prowiantskiego magazynu, przy obecności urzędników ze strony prowiantskiey i woyskowey w terminach 1 dnia 25 bieżącego lutego, 2gim dnia 5go i 3cim ostatecznym dnia 25 przyszłego marca. Dnia 25 lutego 1821 roku. Expedytor Atanazy Korybut Daszkiewicz.*

Sądy Exdywizorskie.

2. *Roku 1821 mca marca 11 dnia. Sąd Taxatorsko Exdywizorski majętnościow Giereysz i nowego Dworu w pcie Brasław. położonych, dziedzictwa JW. Stanisława Hryniewicza vice marszałka Brasław. w mieście powiatowym Widzach exystujący, stosownie do remissy Sądu Ziem. Brasław. daty 1820 junii 28 d. nastałey, oraz pierwszozjazdowego swego sądu dekretu i wyszłych dwukrotnych awizacyow, załatwiając w teraźnieyszym powtórnym zjezdzie, ostatecznie pomienionego JW. Hryniewicza z jego wierzycielami konkursowe dzieło, gdy po odbyciu od obecnych stron produktow i rozstrzygnieniu akcessoryynym wyrokom uległych kwestyow, widzi toż dzieło zbliżonym zupełnie do oczewistego zaopiniowania, przeto ażeby wszyscy mający jakiekolwiek stosunki do funduszu konkursowi uległego, lub zawiniający do onego massy, nieodmiennie przed dniem 26 marca idącego roku, jako terminem na wzięcie do namowy dla zafercwania oczewistego wyroku, oznaczającym się, do Sądu Exdywizorskiego z wyjawieniem tychże stosunkow jawiły się, pod utratą każdego z niestawających pretensyi, i zasądzeniem dla massy na zawiniającym do oney, w całkowitości wedle dowodow zastrzega. Zygmunt Podbereski b. Prezydent Ziem. Brasław. Exdywizor. Auzgary Masłowski Exdywizor. Wincenty Salmonowicz Exdywizor.*

Takową awizacyą wolno drukować poświadczam. Wincenty Salmonowicz Sędzia Ziemski Brasławski.

---

2 *Sąd Ziemski Ptu Wileń. w konkursowey sprawie między wierzycielami i debitorami zeszłego WJPana Ignacego Kiełczewskiego stolnikowicza Poznań. ustanowiony, ostateczny dekret dnia 28 teraźn. mca 1821 roku w izbie sądowey Ziem. Wileń. promulgować będzie, interesowane strony zawiadamia.*

---

3. *Na żądanie kredytorow W. Józefa Sulistrowskiego i samego debitora Sąd exdywizorski w majętności Stankowszczyznie w ptcie Oszmiań. exystujący sprawy konkursowey w dniu 5 marca nie wziął do namowy, lecz wzywając pretendowanego czasu dzień 22 marca do wzięcia do namowy naznaczył, w którym to czasie że nieuwodnie sprawa do namowy wziętą będzie i do niestawających stron amissya rozciągniętą zostanie, przez niniey szą awizacyą uwiadamia się. Zgodno z postanowieniem sądu świadczę Regent Wołodko. Dat roku 1821 marca 7.*

Do gazety Kur. Lit. podać niniey szą awizacyą upraszam prezydujący Exdywizor i kawaler Urban Jazdowski.

Podziękowanie.

1. *Niżey podpisani, następne do Gazety Kur. Lit. czynim oświadczenie. Dobra Bayki zwane, ad praesens, w pcie prużańskim położone, dawniey zeszłych, Rafała Nietyxy koniuszego brzeskiego, i Michała Lewkowicza czesznika brasław. dziedziczne, a teraz do aktorstwa niżey podpisanych należące, z racyi mnogich szachownic i zepsutych granic, między temiż, koniuszym Nietyxą i czesznikiem Lewkowiczem, tudzież dalszemi sumieżnikami, od pół wieku kosztowny zaprowadzony został proceder, w ciągu którego, po dziesięcio-letniey na gruncie czynności, w roku 1788 zapadł dekret podkomorski, od jakowego, założona została appellacya, z takiego powodu, w Trybunale Lit., na Sąd marszałkowski wyszła re-*

missa, ta, gdy dla zaszłey śmierci aktorow, a poźniey zmiany krajowey, skutku swego nie wzięła, za stanowieniem przeto wolą Naywyższą Sądu Gran., między teraźnieyszemi aktorami, z jedney strony w Sądzie Gł. 2go Depart gubernii grodzieńskiey o skutki dekretu podkomorskiego, a z drugiey, powodem założoney appellacyi w Sądzie Granicz., nowy rozpoczął się process. Między tym, skracając nieprzyjemną koley procederową, tak do umorzenia szachownic dekretem podkomorskim w wielu mieyscach jeszcze nieułatwionych, jako też. do rozpoznania kwestyi i kategoryi appellacyą obniesionych, za dobrowolną zgodą aktorów w processie takowym będących, przez dokument wspólnie zawarty, z odgłosu powszechney opinii, JW. Tomasz Leńkiewicz b. Marszałek Ptu Mozyr. i kawaler, za medyatora i sędziego, dla ostateczney decyzyi, obranym i zaproszonym został. Skutkiem czego, mimo odległość mieysca, o mil kilkadziesiąt od mieszkania swego położonego, JW.Marszałek Leńkiewicz, powodowany jedynie do czynienia dobrze drugim; wrodzoną sobie skłonkością, bez względu na bezkorzystną w tak ważnym dziele pracę, nie odmówił swey fatygi, a zjechawszy na mieysce z komornikiem ptu Mozyr.; W. Kajetanem Marciszewskim w porze letniey przeszłego 1820 r. na jednym terminie, bez żadnych odkładow, całkowitą rzecz w przeciągu czterech tygodni, z naytrafnieyszą stronom dogodnością, domierzył satysfakcyą, i w mieyscu ciągłey tyloletniey rozterki, domowy pokoy, i dobrą harmonią, somsiadującym, na zawsze zostawił. Taki czyn, jako właściwy tylko wspaniałey duszy udział; chociaż żadney powierzchowney niepotrzebuje chluby, jednak my niżey podpisani, prócz uczucia wysokiego uwielbienia i wdzięczności dla JW. Marszałka Leńkiewicza, jakiemi serca nasze do niewygasłey pamięci są zajęte, podać jeszcze ony do publiczney wiadomości, znaydujem sobie w obowiązku.

P. Józef Wysocki Podkomorzy Ptu Prużań. Wincenty Lewkowicz.

Doniesienie Teatralne.

2. Wagnerowie *mają honor zapraszać prześwietną Publiczność na swój benefis we wtorek dnia 22 mca teraźnieyszego. Jak naylepiey wystawione będą dwie Opery naypięknieysze, pierwsza* Kalif z Bagdadu *druga* Dwa Słowa. *Lubo wspomnieni mało zasług mają, spodziewają się jednak, że będą udarowani tąż samą nagrodą, którey inni członkowie towarzystwa drammatycznego doznawali.*

1, *Podaje się do publiczney wiadomości, iż kompania balanserów pod dyrekcyą JPana Gautier, wyjedzie z tego miasta do Warszawy, jeżeliby kto miał pretensyą raczy się zgłosić naypóźniey do dnia 19 marca. Tenże Pan Gautier ze swoją kompanią ma honor dać w sobotę t. j. dnia 19 marca poraz ostatni reprezentacyą: cieniów i pantomiczno-komiczną scenę, pod tytułem: Arlekin Cyrulik i Dentysta. Tenże Pan Gautier ma do przedania papugi za cenę pomierną, dostać można w domu Wulfa pod N. 388 na ulicy trockiey położonego.*

W e z w a n i e.

1. Massy funduszów i interesów JO. Xki Jeymości Stefanii Radziwiłłówny jeneralny Prokurator, w interesie teyże massy, mając potrzebę pozwać WW. Benedykta, Antoniego, Michała, Jana, Alexandra, Aloizego, Michała i Xawerego *Hołowniów*: Stanisława i Jakóba bracią, Józeffę in voto Granickę, Teressę in voto Czerniewskę, Ewę, Różę, Justynę i Elżbietę siostry *Boufałów* i *Boufałówny* do Sądu Kommissyi na interesa Radziwiłłowskie od rządu ustanowionego, w mieście Wilnie agitującego się, a niewiedząc i niemogąc powziąć wiadomości o mieyscu ich mieszkania, według przepisu organizacyi w artykule 37 § 3, dawszy przybić do drzwi sądowych kopiją i zeznać w aktach Sądu Kommissyi pozew, co na dniu 15 teraźnieyszego mca marca roku idącego 1821 spełniono, pomienionych Ichmościów wzywa do rozprawy w Sądzie, gdzie będzie rzecz o kassatę pretensyi do aktorstwa dóbr Lebiedziewa nieprawnie wroszczonych mimo kwitacyą Hołowniów r. 1587 nowembra 6, w metrykach Lit. przyznaną i mimo dokument reklamacyjny Rafała Boufała r. 1688 februar. 21: mocą jakowych dokumentów żądać będzie Prokurator sądzenia dla massy na WW. Hołowniach 50,000 zł. zarąk i zwrótu kosztów, a na WW. Boufałach i Boufałówniach zaręki ważność rzecz wynoszącą i także zwrótu kosztów, jak dokumenta opiewają gołosłownie objawionych po 1,000 rubli srebr. na obu wyrażonych stronach. Za Prokuratora massy Izydor Salmonowicz Plenipotent Prawny.

---

3. *W roku teraźnieyszym, 1821 mca marca 3 dnia po kilkodziesięcio-letnim pełnieniu obowiązku adwokata wprzód w assessoryi a później w subseliach Ptu Wileń. zszedł z tego świata Michał Grabowski po jakowém w znaczney liczbie pozostałe są papiery prawne do różnych osob przynależące, a z tych jedne po ukończonych, drugie zaś do kontynujących się procederów posługujące; przeto ażeby z interessowanych osob pierwsi dla całkowitego onych uzyskania, drudzy zaś dla przyporuczenia podług własnego życzenia swych interessów do niżey podpisanego w mieście Wilnie na ulicy Sawicz w domie WW. Kowalskich mieszkającego zjawić się raczyli, jak równie nim takowe nastąpi: że jako zaymujący się obowiązkiem adwokata w subseliach Ptu Wileń. procedera wszystkie utrzymywać nie zaniedbam, to niniejszą awizacyą zawiadamiam. Kandyd Grabowski adwokat sub. Wileńskich.*

Roku 1821 marca 8 dnia. Takową awizacyą może Redakcya gazet umieścić w Kuryerze Litewskim. Swiadczę Józef Naborowski Grodz.

P i e s e k.

1. *Dnia 12 mca zginął pies biały, z gatunku pudlow, z nieco żółtawemi uszyma i dwoma plamami na grzbiecie takiegoż koloru, wielkości średniey, młody, kosmaty, z ostrzyżonemi łapami i dość długo uciętym ogonem. Jeżeli się pomieniony pies u kogo znaydzie, właściciel onego uprasza, iżby się zgłosił do jego mieszkania na ulicy zamkowey w domie WW. Machnaurow, za co przyzwoitą odbierze nagrodę.*

O ś w i a d c z e n i e.

1. *Excerpt oświadczenia z protokułu potocznego grodzkiego Ptu Wileń. w dacie niżey wyrażoney zapisanego, et eorundem pod pieczęcią grodzką Ptu Wileń. jest wydan.*

Roku 1821 mca marca 4 dnia przed aktami grodzkiemi Ptu Wileń. stawając obecnie WJPan Jan Ożegalski sekretarz prowincyonalny oświadczenie poniższe wpisać do protokułu podał które tak się wyraża: oświadczenie imieniem WJP. Jana Ożegalskiego sekretarza prowincyonalnego czyni się z następney okoliczności: W. Tadeusz Cywiński b. kom. oszmiań. mając wydzieloną sobie schedę z exdywizyi Januszowskiey we wsi Dubonosach w Pcie Wiley. Gubernii mińskiey leżącey w summie rubli sr. 1121 kop. 3 wespół z poszlinami rubli sr. 68 i na zapomogę rubli sr. 40 zrzekł się takowey schedy na żał. w roku 1820 aprila 1 dnia i to dokumentem przyznanym utwierdził, pewność zaś i ewikcyą na wielkim majątku leżącym ruchomym i summownym opisał a dla większego upewnienia żał. sum-

mę rubli sr. 200 na rok u żałgo pozostawił i obligiem kontentował się, stało się jednak że gdy żałcy wszedł w posessyą wspomnioney schedy okazały się bydź nieopłaconemi poszlina a zapomoga za którą obżałny Cywiński wziął nagrodę niedaną, zaległości wszakże z poddanych jak się to okazuje z kwitów przez Mejera wydawanych, a przez Cywińskiego akceptowanych wybrane. Te okoliczności stały się przyczyną znaczney żał. straty, za które mając opisaną na wszelkiey W. Cywinskiego własności ewikcyą, bonifikaty onych z naybliższego funduszu bo z summy przez żał. obżał. na oblig zawinioney, a ze zrzódła nabycia schedy wynikłey poszukiwać będzie. Żeby przez to nikt takowego obligu jako ewikcyą i odpowiedz żał. stanowiącego nie raczył nabywać, a jeśliby nabył to żałcy zapowiada, iż restancyą tylko jaka od detrunkaty pretensyi żałgo pozostanie, opłaconą będzie i w tem celu ninieysze czyniąc oświadczenie dla wiadomości do gazet podaję. U tego oświadczenia podpis w protokule taki. Jan Ożegalski Sekretarz Prowincyonalny.

Takowe oświadczenie Redakcya do druku przyjąć może. Prezydent Grodz. Wileń. Dauksza.

3. Excerpt oświadczenia z protokułu połocznego Grodz. Ptu Wileń. w dacie niżey wyrażoney zapisanego et eorundem pod pieczęcią Grodz. Ptu Wileń. jest wydan. Roku 1821 mca febr. 24 dnia, przed aktami Grodz. Ptu Wileń stawaiąc obecnie WJP. Marcin Dymiński Typogr. Lit. Wileń. Gubern. Rządu, oświadczenie poniższe wpisać do protokułu podał, które tak się wyraża: oświadczenie wespół z naysolenniey szą protestacyą przed całą publicznością i Sądem umieniem własnym Marcina Dymińskiego Typogr. Lit. Wileń. Guber. Rządu z racyi następney zanosi się; iłe zwykle zdarzyć się mogące ludziom wypadki, potrzebować mogą zjednania za sobą uwagi, tyle obok ściągnąć powinny litość, że nieszczęścia zwykły towarzyszyć każdemu człowiekowi: jakowey kolei i dziś żałcy deltor nie uszedł bowiem na dniu dzisieyszym, to jest: 24 febr., między godziną 8 a 9, zrana, jak mogę miarkować, blizko kancellaryi, czyli Sądowey Ziem. i Grodz., nieostróżnie, jakowymś przypadkiem zgubiłem między innemi papierami, i od różnych osób plenipotencyami, oblig od W. Stanisława Sikorskiego Adwok. Sądu Glgo w roku 1801 febr. 24 w dobrach Szemetowszczyznie, do dziedzictwa JW. niegdyś Pisarzew Litgo Kazimierza Sulistrowskiego przynależnych (jak w obligu tymże poświadcza) na zł. 1,200, dla żałgo wydany, z pieczętarstwem W. Adama Swirskiego, z terminem exolucyi na ś. Jerzy, czyli dnia 23 apryla tegoż roku, lecz po nieusatysfakcyonowaniu onego na terminie, jeszcze w roku 1804 junii 3 dnia, dopożyczył u żałgo dellatora W. Sikorski rub. sr. 30, jakowe na stronicy drugiey tegoż obligu własną ręką W. Stanisława Sikorskiego (tak jak i cały oblig własnoręcznie był przez jego pisany) i takowe rub. sr. 30 dopisane, po wyszczególnieniu czego, z dobawnemi procentami, przez szczegół wyrażonemi, znayduje się na tym obligu, własnoręcznie zapisane, rub. sr. 350, przy świadectwie i pieczętarstwie W. Józefa Mejera Adwok. konsystor.; że zaś śmierć ś. p. Stanisława Sikorskiego zakroczyła, a dotąd oblig nie został usatysfakcyonowanym; i gdy go do wprowadzenia w akta publiczne wniesionym żałcy delator mieć chciał, nim o skutki onego z kim wypadnie dopomnieć się miał i ma prawo, trafem nieszczęśliwym ony zgubił, gdyby wszakże znalazca takowy oblig nie mógł pod jakim bądź kolwiek objektem za onym dopominać się lub czynić jakiekolwiek przekazy na inną jaką osobę, lub onym frymarczyć, a ja gdybym nie utracił rzeczy w obligu summy rub. sr. 350 z procentami dotąd wypadającemi dla mnie od W. Stanisława Sikorskiego Adwok. Sądu Glgo należney, nim się (bydź może, iż przez kogo cnotliwie myślącego zwróconym żałmu i oddany będzie) okaże, tymczasem naysolenniey przed całą powszechnością i Sądem takową protestacyą zanoszę. U tego oświadczenia podpis w protokule taki. Typogr. Marcin Dymiński.

R. 1821 mar 1 d. takowe oświadczenie Redakcya do druku przyjąć może. Prezyd. Grodz. Wileń. Adam Dauksza.

Przedaż publiczna.

2 Rząd Gubernski Lit. Wileń. ogłasza, iż w skutek rezolucyi swojey w dniu 15 ominionego miesiąca februaryi nastałey, postanowił wyprzedać z publiczney licytacyi wydzielone dekretem exdywizorskiego sądu w majątku Syrutyszkach w Rosieńskim pcie położonym, dla Petroneli Czarnowskiey Łowczyny Mścisławskiey, jedną karczmę z ogrodem 250 prentow, zawierającym, i zarośli suchych na 2 włoki 9 morgow 245 prentow i 45 prencikow na zaspokojenie skarbowych poszlin rub. sr. 143 kop. 42 3/8 i należności dla miasta Kowna przysądzoney rubli sr. 376 kop. 16 1/2 a zatem życzący te schedy nabydź raczą się jawić do niniejszego rządu dla licytacyi na termina 14, 16 i ostateczny 18 dni mca maia teraźnieyszego roku. 1821 roku marca 11 dnia.

Sowietnik Wincenty Ławrynowicz.
Kazimierz Nowicki Sekretarz.
Franciszek Perzanowski Guber. Sekr.

2. Wedle determinacyi ukazu z Rządu Guber. Wileń. w dniu dzisieyszym za N. 5225 wyszłego i za onym nastałey w Magistracie Wileń. rezolucyi tenże Magistrat obwiescza powszechność i interessowane osoby, że w dniach 28, 29 i 31 teraz. mca marca 1821 roku przez delegowanego z Magistratu Wileń. urzędnika JP. Wincentego Grabowskiego Rad. będzie uskuteczniać się publiczna wyprzedaż domów obywateli Jana i Katarzyny Chodasewiczów idąc na Antokol po prawey ręce za rzeką Wileńką niedaleko arsenału położonych jeżeli zaś nikt do licytacyi onych nie przystąpi lub jeżeli kredytorowie Chodasewiczów przed pierwszym apryla 1821 roku nie obeymą powyższych domów w swoje zawiadywanie i nie zaymą się natychmiast należnym onych wyrestaurowaniem, wówczas te domy wzięte zostaną na zawsze bez powrotu we władanie miasta a to w skutek przedpisań JW. Lit. Wojennego Gubernatora i kawalera Rzymskiego Korsakowa na mocy prawa kon. 1764 roku opartych. Dat. 1821 mca marca 11 dnia. Józef Krzyżanowski P. M. W. Regent Misiewicz.

Przedaż domu.

2. Dom murowany, w większey części od ulicy i dziedzińca dwopiątrowy, z ogrodkiem fruktowym, na Wileńskiey ulicy idąc ku zielonemu mostowi po prawey ręce, pod N. 707 położenie mający, nic z onego nie wyłączając, przedaje się wiecznością. Życzący go nabydź, raczą udać się do W. Kandyda Grabowskiego Adwokata, mieszkającego na Sawicz ulicy w domu Jastrzębskiego pod N. 81 naprzeciw klasztoru PP. Miłosierdzia, u którego znaydą szczegółową i ostateczną w tym przedmiocie informacyą. Dat w Wilnie 5 marca 1821 roku.

Obserwacye meteorologiczne.	Czas obserwacyi	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmia. w powie
	dn. 14 średnia.	27 cal. 9,73	— 2,25 stopń	Północ Zachodni	Pogoda
	dn. 15 średnia.	27 — 10,37	— 0,33	Połud. Wschod.	Pogoda
	dn. 16 godz. 6	27 — 10,3	— 0,75	Połud. Wschod.	Pogoda